

Bankructwo czyli druga szansa



Andrzej, lat 40, ma żonę i dwójkę cudownych dzieci. Jednym słowem, szczęśliwa rodzina. W Stanach mieszka od 15 lat. Wybudował dom, założył firmę. Miał wielkie plany na przyszłość.

Co się więc stało? Rok 2010 nie był dla niego łaskawy. Wiadomo, kryzys. Świetnie prosperująca firma zaczęła przynosić straty. Coraz mniej zamówień, niższe stawki. A zadłużenia w banku niebezpiecznie rosły. Pojawiły się problemy finansowe.

Na przełomie 2012 i 2013 roku Andrzej, niestety, musiał oddać dwie ciężarówki do banku, ponieważ nie był w stanie dłużej ich spłacać. Procenty na kartach rosły z każdym dniem. Ciągłe telefony od kredytodawców żądających spłat zadłużeń. Codzienne życie przetrząsało się w koszmar.

Pogoń za pracą, stres, wszystko to spowodowało, że żona Andrzeja znalazła się w szpitalu. Kilkundniowy pobyt Moniki w jednym z "najdroższych hoteli" dobił sedna. Idealna rodzina nie widziała wyjścia z sytuacji.

W obliczu obecnej sytuacji ekonomicznej, wiele osób staje przed koniecznością trudnego wyboru. Czy spłacać zadłużenia, które obciąża nasze karty kredytowe, czy płacić za dom, czy może uciec od tego i po prostu ogłosić bankructwo. To niełatwe pytanie spędza sen z powiek setkom rodzin przechodzących przez trudności finansowe. Zwróciliśmy się do mecenasa Michała Worwaga, praktykującego ponad 16 lat prawo bankructwa,

z pytaniem, czy można zacząć nowe życie bez długów i jakie mamy opcje.

Jak, Pana zdaniem, zmieniła się sytuacja finansowa na przestrzeni minionych lat?

Od 2008 roku ekonomia w Stanach Zjednoczonych zmieniła się diametralnie. Wielu naszych klientów to ludzie, którzy stracili pracę. Polacy przez lata byli związani z rynkiem nieruchomości czy też kontraktorskim, traktowali własne domy jak "skarbonki". Niestety, obecny kryzys spowodował spadek wartości nieruchomości, a do tego karty kredytowe podniosły oprocentowania. Ludzie borykają się między wyborem spłaty zadłużeń czy zakupami spożywczymi. Każdego dnia spotykam się z takimi przypadkami, a co najgorsze nie widać końca tej sytuacji.

Zalóżmy, że właśnie ktoś znalazł się w takiej drastycznej sytuacji życiowej, od czego powinien zacząć?

Najpierw należy ocenić realnie swoją sytuację finansową. Zrobić miesięczną kalkulację budżetu. Odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jestem w stanie spłacić moje zadłużenia? Czy mam coś wartościowego i mogę to sprzedać, aby spłacić dłużnikom? Jeżeli okaże się, że miesięczny dochód nie wystarcza na spłatę zadłużeń, balans wydatków jest wyższy niż przychodów, oznacza to, że czas coś z tym zrobić i to jak najszybciej.

Jaką mamy opcję, kiedy nie jesteśmy w stanie spłacać na czas czy też w ogóle zadłużeń?

To zależy od konkretnej sytuacji finansowej. Zazwyczaj ci, którzy nie są w stanie dokonywać takich spłat, podlegają pod tzw. "Chapter 7".

Co oznacza Chapter 7?

Bankructwo typu, Chapter 7 to proces, w którym następuje całkowita likwidacja zadłużenia, bez konsekwencji podatkowych. Pozwala to nam na tzw. "drugą szansę", a z biegiem czasu na odbudowanie całkowicie historii kredytowej.

Czy można zatrzymać samochód i dom podczas bankructwa?

Dom czy samochód mogą zatrzymać ci, którzy są w stanie je spłacać. Istnieją jednak inne opcje, jak na przykład modyfikacja pożyczki, co powoduje zmniejszenie spłaty, nawet i o połowę. Wielu klientów, których stać na spłacanie nieruchomości czy samochodu, decyduje się na bankructwo ze względu na karty kredytowe bądź rachunki medyczne.

Czy suma zadłużenia jest ważna?

W procesie bankructwa wszystko bierzemy pod uwagę: sumę zadłużenia, dochody oraz rozchody. Mamy klientów, którzy decydują się na założenie sprawy przy zadłużeniu \$15,000, a inni przy \$2,000,000.

Co w takiej sytuacji dzieje się z historią kredytową? Jak długo trwa jej odbudowanie?

Odbudowanie historii kredytowej zajmuje około dwóch lat. Musimy pamiętać, że utrzymanie dobrej historii kredytowej to płacenie wszystkich opłat w terminie, jeżeli ktoś regularnie się spóźnia z płatnościami, to jego kredyt wygląda gorzej niż sześć miesięcy po ogłoszeniu bankructwa.

Czy oboje małżonkowie muszą ogłosić bankructwo?

Jeżeli zadłużenia ciążyą tylko na jednym z małżonków, to on(a) sam(a) może ogłosić bankructwo i wtedy druga osoba nie ponosi żadnych konsekwencji.

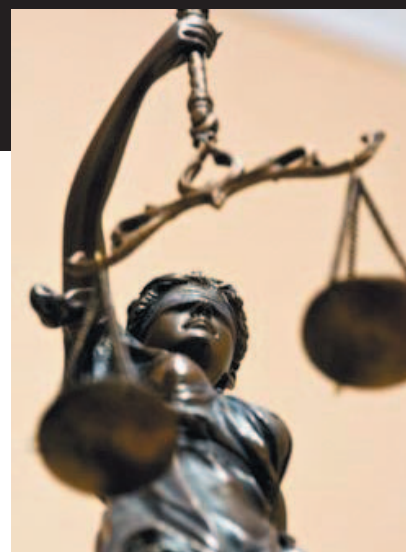
Jak wygląda sytuacja, jeżeli jesteśmy żyrantem, tak zwanym co-signer?

Niestety, sprawa tu nie wygląda za ciekawie dla tej osoby. Jeżeli podżyrowaliśmy pożyczkę osobie, która ogłosiła bankructwo, odpowiadamy całkowicie za dług, nie polecam zatem decydowania się na bycie co-signerem w obecnych czasach. Proszę pamiętać, że co-signer to współwłaściciel zakupionej rzeczy, a co się z tym wiąże odpowiada za pożyczkę jak współwłaściciel.

Czy proces bankructwa ma wpływ na sprawy imigracyjne?

Proces bankructwa nie wpływa w żaden sposób na status imigracyjny czy też na przyszłe ubieganie się o obywatelstwo. Wyjątki stanowią sytuacje, kiedy kredytodawca udowodni, że zostało popełnione oszustwo.

Czym jest drugi rodzaj bankructwa, czyli Chapter 13?



"Chapter 13" to zatwierdzony i nadzorowany przez sąd plan spłat ustalonej sumy z całkowitego zadłużenia. Kwota, która musi być spłacona, jest ustalana na podstawie dochodu i wartości majątku, jaki posiada klient. W chwili spłacenia ostatniej raty, sprawa zostaje zamknięta. Proces ten trwa najczęściej od trzech do pięciu lat od złożenia wniosku.

Co jest bardziej korzystne: konsolidacja czy bankructwo?

Zawsze ostrzegam klientów przed konsolidacją, zwłaszcza w obecnych czasach. Jest wiele firm na rynku, które chcą zarobić "szybkie pieniądze" przekonując, że właśnie konsolidacja jest najlepszym rozwiązaniem. Prawda jest jednak inna. Około 80 proc. konsolidacji nie przynosi oczekiwanego efektu. Każdego tygodnia spotykam się z przypadkami, kiedy ludzie zdecydowali się na proces konsolidacji i nadal są wzywani do sądu przez karty kredytowe, czasami kredytor zamraża konta bankowe lub nawet pobierają opłatę z każdego czeku z pracy. Dla większości, konsolidacja nie jest dobrym rozwiązaniem i zabiera dużo więcej czasu na odbudowę kredytu niż ogłoszenie "Chapter 7". Zalóżmy, że klient decyduje się na pięcioletnią konsolidację; po trzech latach jego historia kredytowa będzie w granicach 500 punktów, a w przypadku bankructwa "Chapter 7" punktacja na kredycie będzie wynosić ponad 650 punktów.

W jaki sposób można się z Panem skontaktować?

Zapraszam do odwiedzenia naszej strony internetowej worwagmalysz-law.com, gdzie znajduje się dział "pytania i odpowiedzi". W celu umówienia się na konsultację proszę dzwonić pod numer 847-533-3303 lokalizacja w Des Plaines lub 773-586-4010 w Palos Hills. Proszę pamiętać, "Największym powodem do chwały nie jest to, że nigdy nie upadamy, ale to, że potrafimy się po upadku podnieść".

Worwag & Malysz